

**(Leggo - F.Balzani) Być może ktoś w Trigorii wysłał w ostatnich tygodniach wiadomość z podziękowaniami dla Emanuelsona. Tak, gdyż właśnie przybycie Holendra (który teraz trenuje indywidualnie w ośrodku Milanello, będąc bez kontraktu po anonimowym sezonie spędzonym w stolicy Włoch i Bergamo) pozwoliło rok temu pobić konkurencję Juventusowi w walce o Manolasa.**

Obydwaj są klientami Raioli i w takich przypadkach małe przysługi (zatrudnienie Emanuelsona) nie przechodzą niewidocznie. W ten sposób Roma może dziś liczyć na jednego z najlepszych obrońców ligi, jedyne go środkowego obrońcę w kadrze, który jest w stanie zagwarantować średnio-wysoką wydajność, biorąc pod uwagę kondycję fizyczną Castana i trudności w aklimatyzacji Ruedigera. Dlatego też Garcia nigdy nie zrezygnował z Greka, wystawiając go we wszystkich czternastu rozegranych do tej pory meczach w lidze i Lidze Mistrzów. Za wyjątkiem 20 finałowych minut meczu Roma-Udinese, Manolas był zawsze na boisku, łącznie 1239 minut rozłożonych między dwa turnieje. Nikt nie zaliczył lepszego wyniku w Serie A, a za jego plecami plasują się Reina (1170 minut) i Raul Albiol (1080). Wszystko to pomimo problemów z plecami, które dotykały go przez miesiąc i nie pozwoliły odpowiedzieć pozytywnie na powołanie reprezentacji Grecji podczas ostatniej przerwy. Ból powrócił po wyjeździe do Mediolanu. Garcia jednak poprosił Manolasa i zaciśnięcie zębów w dwóch emocjonujących meczach z Leverkusen i Lazio, przed tym aż uzyska nieco oddechu.

Kostas, zatem, za wszelki koszt, nawet jeśli niezbędne będą środki przeciwbólowe. Z drugiej strony ciężko byłoby zrezygnować z giganta z Naxos, urodzonego nad morzem marzeń i odnalezionego w wieku 23 lat w swoim pierwszym roku we Włoszech, aby przyjąć rolę spadkobiercy Benatii, bez posiadania u swojego boku doświadczonego Castana, ale z improwizowanymi Astorim i Mbiwą. To był trudny sezon. Dziś, obok Digne, jest jedynym nieusuwalnym z obrony, która tańczy Zorbę mimo wysokiej średniej ocen Greka (6,7). Wydajność nie przeszła niezauważona w Anglii. Chelsea, Arsenal i Tottenham zawiesili na nim oko i aby uniknąć kolejnego przypadku Benatii, Roma - która odrzuciła 31 sierpnia 20 mln od The Blues - zaoferuje nowy kontrakt z podwyższeniem wynagrodzenia obrońcy, który zarabia dziś 1,9 mln euro (umowa wygasa w 2019), 1,5 mln mniej od Bonucciego, Chielliniego i Vidica.

Autor: abruzzo